

Będę Twoim Bodyguardem!

Będę Twoim Bodyguardem!

Bodyguard – kojarzy mi się z koksem niedorozwojem, któremu ciężko zrozumieć dlaczego 5×5 to nie jest 10! Nie mam zamiaru tutaj kogokolwiek obrażać ale tak mi się skojarzyło. Co prawda, również kojarzy mi się z Kevinem Costnerem i jego rolą w filmie o takim samym tytule □ Nie o to mi tutaj teraz chodzi.

Chciałbym wrócić do swojego beztroskiego dzieciństwa.

Co jest ważne dla nastolatka, który chodzi do szkoły i próbuje się integrować z grupą? Odpowiedź jest oczywista! Akceptacja. Tak było i jest do dzisiaj, że jak się za bardzo wychyłasz lub odstajesz od grupy to prędzej czy później oberwiesz albo zniszczą cię psychicznie!

Jest na to przyzwolenie! Taka jest prawda! Gdy zwrócisz na to komuś uwagę to groteskowo pada odpowiedź: Panieeee! Przecież to tylko dzieci.

No i co z tego, że dzieci? To trzeba im tłumaczyć co jest dobre a co złe, jakie postępowania kogoś mogą zranić drugą osobę.

Zrozumiałem, że ja nie doświadczyłem takich rozmów. Sam musiałem zrozumieć, przekonać się czy postępuję dobrze czy też nie. Nie tłumaczono mi w jaki sposób mam postępować, jak traktować drugiego człowieka.

Chłopaki z sąsiedztwa

Jako młody, dojrzewający mężczyzna siedząc z chłopakami na ławkach w parku czy też na boisku... Miejsce nie istotne. Nawiązuję do tego jak nasza grupa traktowała innych ludzi. Idzie dziewczyna i nagle staje się celem zainteresowania.

Ej lala! Chodź do nas! przetrzepię ci dupę, że aż wióry polecą! Hahahah! (gwizdy) To było na porządku dziennym. Kto z nas tego nie doświadczył? Upokarzania, gnębienia lub nawet szowinistycznego zachowania wobec dziewczyn?

Bywały również molestowania typu klepania w pośladki, szczypanie, macanie! Wydawało nam się, że to jest fajne, śmieszne, wręcz zajebiste! Nikt nie reagował na takie występki. Traktowanie dziewczyn przedmiotowo! Impreza? Piwko, drink, zaciągnąć laskę do łóżka a po wszystkim Nara! Adiós! Dziewczyny czują się wykorzystane lecz skąd one mogły wiedzieć, że tak ją facet potraktuje?

Tato pomóż mi!

Dzisiaj jako ojciec córek, wiem, uświadomiłem sobie, że to było bardzo złe! Bardzo wredne. Nie chcę nawet dopuścić do swojej świadomości tego, że ktoś może je tak samo potraktować. Serce mi pęka gdy widzę smutek na ich twarzy. Czego się tak naprawdę boję? Boję się, że żądza zemsty może doprowadzić do tragedii. Bo jestem cholerykiem, nie potrafię siedzieć bezczynnie.

Mówią, córeczki tatusia! Tak, córeczki tatusia. Bo kto jak nie ojciec jest dla nich autorytetem i jego obowiązkiem jest być ich osobistym ochroniarzem.

Również ja z nimi rozmawiam i staram się przestrzegać przed pewnymi zachowaniami. One również muszą wiedzieć co jest dobre a co złe, jeżeli ktoś namawia je do złego to powinny umieć asertywnie odmówić a nawet głośno mówić, że to jest złe! Lecz to my jesteśmy odpowiedzialni za to by wpoić im pewne zachowania oraz nauczyć je powiedzieć NIE!

Apel do ojców

Rozmawiajcie ze swoimi synami, tłumaczcie im jak powinni traktować ludzi. Dlaczego nie wolno nikogo poniżać, dlaczego nie wolno nikogo gnębić. Jakie skutki są za takie

postępowania.

W jaki sposób powinni traktować dziewczyny. Prosty przykład: Czy chciałbyś aby ktoś do Twojej, córki, żony, matki tak mówił? Traktuj drugiego człowieka w taki sposób jakbyś chciał być sam traktowany.

“Lepiej wyciągnąć syna z więzienia niż córkę z krzaków”

Ostatnio usłyszałem takie stwierdzenie! Najpierw się roześmiałem! Potem sobie uświadomiłem, że to kurwa wcale nie jest śmieszne. Myślisz inaczej? Pomyśl o swojej matce, żonie, córce...

Uświadamianie dzieci, czym jest seks to bardzo ważny aspekt w naszym życiu. Nie chodzi mi tutaj o to by mówić bzdury o kwiatkach, pszczołkach itp. Tylko by mówić prawdę, mówić o naszych ciałach, rozwoju, o popędzie seksualnym.

Nie wstydzmy się! Nie uchronimy naszych dzieci owijając takie rzeczy w bawełnę.

Pedofil szuka!

Nie ma dnia abym nie usłyszał w radio, w telewizji na temat pedofilii i wykorzystywaniu seksualnym dzieci.

To jest obrzydliwe! Nie potrafię zrozumieć jak ludzie tuszują takie sprawy! Dlaczego nadal w Polsce tak się dzieje, że pedofilia w kościele to temat tabu! Sporo osób w to nie wierzy! O państwie katolickim już kiedyś pisałem: <https://tatasamwdomu.pl/bog-honor-ojczyzna/>

Dlatego wczesne uświadamianie dzieci o seksie może uchronić nas przed pedofilią! Nie chcę być źle zrozumiany, chcę aby dziecko wiedziało, potrafiło rozpoznać pewne zachowania, które tak naprawdę wyrządzają im wielką krzywdę.

Kogo to będzie wina jak ktoś skrzywdzi Tobie dziecko, które nie miało pojęcia, że takie zachowania są złe? Twoje!

Czas otworzyć oczy!

Każdy idzie swoją drogą, każdy ma do tego prawo. Nie potrafię tylko zrozumieć dlaczego religia katolicka jest ponad

świadomością naszego dziecka?

Seks to grzech! O seksie nie wolno rozmawiać! Modlitwą zdusimy popęd seksualny... Prawda? Pytam mocno wierzących osób: Da się?

– Nie ma nic gorszego jak niewierzenie swojemu dziecku! Mamo, tato! ten pan mnie dotykał! (płacz)

– Gdzie dotykał?

– No tam na dole

– Przestań bzdury opowiadać! Nie wstydz ci? Nie zmyślaj! Przeprasz tego Pana!!!

Zapraszam do komentowania!